

# WIERZĘ W BOGA OJCA

Wykład 12

ks. Michał Bednarz

## JEZUS OBRAZEM BOGA OJCA W EWANGELII ŚW. JANA

### Jaki związek ma objawienie, o którym pisze czwarty Ewangelista, z prawdą o Bogu Ojcu?

Trzy pierwsze Ewangelie koncentrują się na Jezusie, a natomiast istotnym rysem Ewangelii św. Jana jest prawda o objawieniu Boga w Chrystusie.<sup>1</sup> Już na początku Ewangelista podkreśla, że „*Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył*” (J 1,18). Tylko ten, kto jest Bogiem, może o Nim mówić. Objawiającym zatem w Ewangelii św. Jana jest Jezus jako Syn Boży i Bóg. „Czwarta Ewangelia jest opowiadaniem Jezusa jako Jednorodzonego Boga o Ojcu”.<sup>2</sup> Jest najbardziej patrocentryczna. Słowo „*Ojciec*” odnosi się w niej aż 121 razy do Boga.

Jednorodzony Syn przyszedł na świat, aby opowiedzieć o rzeczach niebieskich (J 5,18). Widział On Ojca (J 4,46), więc może o Nim świadczyć. Poprzez Niego Bóg Ojciec objawił światu zamiar zbawienia ludzi. Objawia tajemnice Ojca, uczy o Ojcu.<sup>3</sup> Jest bowiem Słowem Boga, które stało się ciałem. Przyszedł, aby ujawnić tajemnicę Boga, który jest Ojcem. Całe Jego życie wewnętrzne jest zorientowane na Jego Ojca, od którego przychodzi i do którego powraca. „Chrystus nie tylko uczy prawdy i nie tylko umożliwia prawdziwe poznanie Boga, lecz w Nim jest widoczna rzeczywistość samego Boga”.<sup>4</sup> Całym swoim istnieniem i działaniem objawia Ojca.

Jan Paweł II napisał: „Chrystus jest jedyną drogą dostępu do Ojca”.<sup>5</sup> Jezus objawił, kim jest, i w ten sposób ukazał także Ojca. „*Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. [...] Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca*” (J 14,6.9). Ojciec jest poznawalny w Jezusie. Całe

<sup>1</sup> „Chrystologia Jana ukazuje się nam przede wszystkim jako chrystologia posłania” (J. Gnilka, *Teologia Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 328). Por. F. Gryglewicz, *Teologia Dziejów Apostolskich, Listów Katolickich i Pism św. Jana Ewangelisty*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1986, s. 63.

<sup>2</sup> St. Mędała, *Ewangelia według Świętego Jana. Rozdziały 1-12. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz. Część I (NKB, IV/1)*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2010, s. 209.

<sup>3</sup> Por. A. Paciorek, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, s. 214.

<sup>4</sup> K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu. 1. Stworzenie – świat – czas – człowiek*, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1984, s. 159.

<sup>5</sup> TMA IV,55.

objawienie przekazane przez Syna pochodzi od Ojca i powinno prowadzić do Ojca. Dlatego uczniowie poznali Ojca w Jezusie. Do poznania Ojca nie ma innej drogi niż ta, która prowadzi przez Jego Syna (J 1,18; 1 Tm 2,5). Ta myśl występuje w Ewangeliach synoptycznych, ale najwyraźniej pojawia się w Ewangelii św. Jana. Można nawet powiedzieć, że nowością Ewangelii św. Jana jest ukazanie prawdy o Jezusie, który objawia Ojca.

### W jaki sposób św. Jan rozwija tę myśl?

Niezwykle ważne jest, że w żadnym nowotestamentalnym piśmie nie znajdziemy tak wyraźnego i jasnego przedstawienia prawdy o bóstwie Jezusa, jak w Ewangelii św. Jana. Chrystus w sposób bardzo wyraźny i jednoznaczny podkreśla, że jest prawdziwym Bogiem równym Ojcu. W Nim uczniowie bezpośrednio poznają Ojca: „*Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca*” (J 14,9), a nie: „*Kto Mnie widzi, widzi także i Boga*”. Dlatego w Ewangelii św. Jana nie można odłączyć prawdy o Bogu Ojcu od prawdy o Bożym synostwie Jezusa Chrystusa. Dzieło Ojca jest bowiem zespolone z dziełem Syna (J 4,34; 5,17; 6,29). W realizacji tego dzieła widać działanie Ojca, który obdarowuje, oraz działanie Syna, który wykonuje dzieło. Wiąż pomiędzy Jezusem a posyłającym Go Ojcem jest tak ścisła, że w Synu można zobaczyć Ojca (J 8,19; 12,45; 14,7.9). „*Kiedy Syn przyszedł na świat, ażeby «objawić Ojca» tak, jak tylko On sam Go zna – wtedy równocześnie też musiał objawić siebie, Syna – tak, jak tylko Ojciec Go zna*”.<sup>6</sup> Dzieło Syna jest objawieniem najwyższej miłości Ojca. Prawda nie znajduje się tylko w słowach Jezusa, lecz prawdą jest przede wszystkim On sam (J 14,6). Ale równocześnie nie wolno zapominać, że czyny Chrystusa są czynami Ojca (J 10,37).

### W jaki sposób św. Jan przedstawia Jezusa? Czy jego ujęcie różni się od pozostałych Ewangelii?

Św. Jan w całej Ewangelii na różne sposoby poucza, że Jezus jest szczególnym Objawicielem.

Obraz Jezusa objawiciela jest typowy dla wszystkich Ewangelii, ale św. Jan pogłębia go i wzbogaca. Mistrz z Nazaretu nie jest tylko zwykłym rabbim, który „*przyszedł od Boga*” – jak pozdrawia Go Nikodem (J 3,2), ale oczekiwanym w czasach ostatecznych Synem Człowieczym, „*który z nieba zstąpił*” (J 3,13). Jest świadkiem, który przyszedł z góry, aby świadczyć o tym, co wie i co widział (J 3,11.31-32; por. J 18,37).

Obraz Chrystusa, który „*przyszedł*” lub „*został zesłany*”, jest jakby zwornikiem, dokoła którego skupiają się wszystkie zasadnicze wypowiedzi Ewangelii św. Jana. Jego cechą istotną jest to, iż jest posłańcem i z tego względu stał się człowiekiem. Wobec Żydów Jezus określa się jako ten, którego Ojciec „*poświęcił i posłał na świat*” (J 10,36); jest wysłańcem mesjańskim, którego przyjście zapowiadało w sposób tajemniczy słowo „*Siloam*” (= „*Posłany*” – J 9,7). Jego misja jest definitywna i od niej zależy zbawienie świata (J 3,17). Jego obecność jest „*darem Boga*” w stosunku do świata, tj. pełnym objawieniem (J 4,10). Dlatego Ewangelista używa zamiennie słowa *dar* i *misja* (J 3,16-17; 4,10.34; 6,31-32.38-39).

Jezus nie przyszedł sam od siebie, lecz został posłany przez swojego Ojca. Inicjatywa należała Niego. Bóg jest „*Posyłającym*”. Jezus zaś jako „*Posłany*” zyskał nie tylko autorytet działania od Boga, ale objawił się jako jedno z Ojcem i jako ten, który ma uczestnictwo w dziele Ojca.<sup>7</sup>

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1987, s. 184.

<sup>7</sup> M.St. Wróbel, *Obraz Boga Ojca*, w: *Teologia Nowego Testamentu. Tom II. Dzieło Janowe*, M. Rosik (red.), Wrocław: TUM 2008, s. 16.



## Dlaczego św. Jan nazywa Jezusa *światłem*?

Św. Jan pisze o szczególnej więzi odwiecznej miłości i jedności pomiędzy Ojcem i Synem (J 1,35). Obrazowo przedstawia ściłą wspólnotę odwiecznego Słowa-Logosu i Ojca. „*Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył*” (J 1,18).

W Ewangelii św. Jana Jezus jest światłem, które „*przyszło na świat*” (J 3,19; por. J 1,10), aby uwolnić ludzi z mocy ciemności (J 12,16) i poprowadzić do życia. Symbol światła często występuje w słownictwie religijnym starożytnego świata. Jest synonimem objawienia. Dlatego Jezus jest nazywany światłem.

Będąc światłem, Jezus jest równocześnie prawdą. Pojęcie *prawdy* posiada zasadnicze znaczenie w Ewangelii św. Jana. Kiedyś uważano, że to określenie posiada związek z filozofią grecką i gnozą. Tymczasem jest ono bardzo bliskie tradycji biblijnej i judaistycznej, a zwłaszcza tradycji mądrościowej i apokaliptycznej. Słowo *prawda* oznacza definitywne, ostateczne i najdoskonalsze objawienie, jakie się dokonało przez Jezusa (J 1,17; 14,6). On na to się narodził i na to przyszedł na świat, „*aby dać świadectwo prawdzie*” (J 18,37). Co więcej, jest prawdą (J 14,6), podobnie jak jest światłem. „*Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła*” (J 3,21). Dlatego wędrówka człowieka ku prawdzie i ku światłu znaczy tyle samo, co pójście za Jezusem.

Dzięki Jezusowi, który jest Jednorodzonym Synem Ojca, możemy oglądać chwałę Boga. Ewangelista pisze: „*I oglądaliśmy Jego chwałę*” (J 1,14). Słowo *chwała* jest również charakterystyczne dla czwartej Ewangelii i należy do Janowego słownictwa związanego z objawieniem. W Biblii chwała Boga oznacza istotę Boga objawiającego się w oślepiającym blasku. Dlatego jest ona „*odsłoniętą świętością*”. Ta chwała objawia się w Jezusie. Jest On „*Świątym Bożym*” (J 6,69). Przypomnijmy sobie starotestamentalnego proroka Izajasza, który w świątyni miał wizję świętości Boga i kontemlował chwałę Boga (Iz 6,3; por. J 12,41). W prologu Ewangelii św. Jana chwała oznacza obfitość „*łaski i prawdy*”, która emanuje z osoby Słowa Wcielonego (J 1,14). Wcielenie umożliwiło widzenie chwały Słowa. Istotą Słowa jest objawienie. Należy to odnieść do całego życia Jezusa. W tym kryje się tajemnica Janowej symboliki. Według niego nie można nigdy wystarczająco przeniknąć głębi życia Jezusa, ponieważ w Nim wszystko jest światłem i życiem oraz wszystko jest Słowem Boga, które wciela się w człowieka.

Janowy opis Jezusa objawiciela w wielu punktach przypomina literaturę mądrościową. Podobnie jak mądrość albo jak Prawo, które według judaizmu było jej utrwalonym na piśmie, objawieniem, Jezus „*jest z wysoka*” (J 8,23), „*przychodzi z wysoka*” (J 3,31) czy „*z nieba*” (J 3,13.31; 6,33.38.41-42.50-51.58). Podobnie jak mądrość, pozwala, aby usłyszano Jego głos (J 7,28.37; 12,44). Zaprasza ludzi, by przyszli do Niego; zaprasza ich na ucztę (J 6,35; 7,37). W tych wypowiedziach można łatwo rozpoznać wezwania Księgi Przysłów (9,5) i Księgi Syracha (24,19). Dary Jezusa są podobne do tych, jakich udziela mądrość. Jest On przecież „*światłem*” (J 8,12; 9,5), „*drogą, prawdą i życiem*” (J 14,6). Jednakże, o ile w Starym Testamencie mądrość jest tylko przymiotem Boga, to Jezus jest wcieloną mądrością. W Ewangelii św. Jana mamy więc zupełnie nowe i nieznane dotąd w tradycji prorockiej czy mądrościowej ujęcie. Czwarty Ewangelista złączył dwa kierunki widoczne w Starym Testamencie. Z jednej strony oczekiwanie interwencji Boga, a z drugiej nieokreślona bliżej perspektywa dotycząca objawienia się Mądrości Boga. Św. Jan połączył te dwa prądy, które paralelnie rozwijały się w Starym Testamencie. Zrozumiał bowiem, że zrealizowały się w pełni starotestamentalne wypowiedzi na temat króla z rodu Dawida i na temat mądrości.

## **Dlaczego Jezus jest najdoskonalszym objawicielem Ojca? Co o tym decyduje? Co jest źródłem objawienia, które przynosi na świat Jezus?**

Jezus jest Objawicielem dlatego, że jest wysłańcem Boga. Nie jest jednak podobny do Jana Chrzciciela, ale jest wysłannikiem w najpełniejszym znaczeniu, ponieważ jest Jednorodzonego Synem, czyli „jedynym Synem Boga”. Termin „Jednorodzony” występuje w Nowym Testamencie w odniesieniu do Jezusa tylko u św. Jana (J 1,14; 3,16.18; 1 J 4,9). Wyraża pewien związek. Chodzi o rys szczególnie i charakterystyczny, łączący Go z Bogiem jako Jego Ojcem. Ten „Jednorodzony Syn” jest „w łonie Ojca” (J 1,18). Najczęściej rozumie się te słowa w sensie statycznym: Jednorodzony Syn, który przebywa w łonie Ojca. Jednak gramatycznie wyrażają one także inną jeszcze myśl. Chodzi o ukierunkowanie na Ojca, który jest Jego właściwym środowiskiem życiowym i miejscem Jego pochodzenia. Syn istnieje tylko o tyle, o ile jest zwrócony ku Ojcu, tzn. o ile ma świadomość, że od Niego otrzymuje życie.

Zwrot *Jednorodzony Syn* występuje jednak dosyć rzadko w Ewangelii św. Jana. Znacznie częściej pojawiają się natomiast określenia *Syn Boży* i *Syn*. Określenie: „*Syn Boży*” występuje w Starym Testamencie. W podobnym znaczeniu pojawia się także w czwartej Ewangelii w ustach Natanaela: „*Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym*” (J 1,49). Jest to określenie Jezusa jako króla mesjańskiego. Ale w Ewangelii św. Jana można się w nim doszukać głębszego sensu. Jest precyzyjne i kryje w sobie ideę odpowiadającą treściowo słowu „*Pan*”, a tym samym uwypukla Boże synostwo w sensie ścisłym (J 5,25; 10,36; 11,4.27; 19,7; 20,31). Św. Jan przekonuje czytelników, że Jezus faktycznie był Bogiem i był tego świadom.<sup>8</sup>

Znacznie częściej pojawia się w Ewangelii termin „*Syn*”. Tytuł ten wyraża jedyną i wyjątkową relacją do Boga. Dla autora Ewangelii św. Jana jest to zasadnicze określenie osoby Jezusa. Stanowi klucz do zrozumienia postawy Chrystusa, Jego słów i Jego działania. Odślania tajemnicę Jego życia. Jezus ma świadomość (J 8,14), że jest „*Synem*”, wysłanym przez Ojca i że pozostaje z Nim w ciągłej jedności i dialogu. Dlatego Ojciec Go „*zawsze wysłuchuje*” (J 11,42).

Źródłem objawienia, które przynosi Jezus, jest ścisły związek Jednorodzonego Syna ze swym Ojcem. Jednorodzony Syn, pozostając w relacji z Ojcem, jest równocześnie objawicielem i „przedmiotem” objawienia. Jest nim nie tylko Ojciec, ale całe bogactwo życia Ojca i Syna. To objawienie, zarówno Ojca, jak i Syna jest aktem miłości. „*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał*” (J 3,16). Podobny wniosek można wyciągnąć z wypowiedzi Jezusa, skierowanej do Samarytanki: „*O, gdybyś znała dar Boży*” (J 4,10). W słowie *dar* zaakcentowany jest aspekt absolutnej darmości, która charakteryzuje objawienie.

## **Jakie objawienie przynosi Jezus? Jaką prawdę objawia?**

Jezus, jako Jednorodzony Syn Ojca, jest doskonałym pośrednikiem pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Objawia to, co słyszy i widzi u Ojca (J 3,11.32). Często podkreśla boskie pochodzenie swojej nauki. „*Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał*” (J 7,16).

Według Ewangelii św. Jana Chrystus objawia tajemnicę swego Bożego synostwa, a tym samym także ojcostwa Bożego. Ojcostwa Boga nie można zrozumieć bez Bożego synostwa Jezusa. Ewangelista przedstawia je jednak nie przy pomocy abstrakcyjnych pojęć, ale posługuje się bardzo prostymi określeniami.

<sup>8</sup> Por. K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu. 2. Bóg był w Chrystusie*, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1985, s. 221; F. Dreyfus, *Czy Jezus wiedział, że jest Bogiem?*, Poznań: W drodze 1995, s. 26.



„Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata” (J 17,6). A na końcu *Modlitwy Arcykapłańskiej* Jezus dodał: „Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich” (J 17,26).

Chrystus mówi o tajemniczej symbiozie, która jest wzajemnym przenikaniem, całkowitą i stałą obecnością jednego w drugim (J 5,20; 8,16; 10,38; 14,10; 16,32).<sup>9</sup> Jest to wzajemne poznanie (J 10,15); wzajemne liczenie się z sobą (J 5,19-20); pełna wymiana myśli i pragnienie dzielenia się bez zastrzeżeń (J 16,15; 17,10). Stanowią jedność: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30). „Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” (J 14,11). Dlatego Jezus może powiedzieć, że posiada bezpośrednią, absolutną znajomość Ojca: „Ja Go znam, bo od Niego jestem” (J 7,29). Jezus wyszedł od Ojca i przyszedł na świat (J 8,42). Wielokrotnie również mówi, że wraca do Ojca (J 16,10), że idzie do Ojca (J 14,12).

W tej synowskiej relacji, która stanowi istotę Jezusa, jest widoczne także Boże ojcostwo. Jezus, będący „Synem”, objawia Ojca (J 14,9), czyni to, co Ojciec (J 5,19; 14,10). W Jego dziełach można kontemplerować działanie Ojca (J 5,19; 14,10). Będąc „Synem”, objawia ludziom „imię” Ojca, czyli czyni Boga widzialnym. W ten sposób można wyjaśnić jeden z paradoksów Ewangelii św. Jana: Jezus stanowi centrum objawienia tak dalece, że utożsamia się z Bogiem, przypisując sobie Jemu tylko zastrzeżone określenie: „Ja jestem”, i wzywa ludzi, aby przyszli do Niego (J 7,37; 12,32). Mimo to stawia siebie na drugim miejscu po „Kimś innym” (J 5,32; 8,50), chociaż stanowi jedno z Nim (J 10,30.38). Posuwa się do ostateczności. Jego słowo nie jest Jego słowem, ale słowem Ojca, który Go posłał (J 14,24). To samo odnosi się do Jego nauki (J 7,16) i działalności: nie przyszedł od siebie i nie mówi we własnym imieniu (J 12,49-50; por. J 7,17; 14,10), nigdy nic nie czyni od siebie (J 5,19-20.36; 10,38; 14,10-12). To, co „widział” (J 8,38) i „słyszał” u Ojca (J 8,26; 15,15), przekazuje „światu” i swym „przyjaciółom”. „Sądzi” według tego, co usłyszał (J 5,30). Czyni wreszcie to, czego „nauczył” Go Ojciec (J 8,28).

Ten sposób mówienia zdaje się na pierwszy rzut oka wskazywać na pewną niższość. Jest to jednak najważniejsze świadectwo wskazujące na Bóstwo Chrystusa i tajemnicę Jego synostwa. Chrystus sam nie może nic czynić i nie mówi we własnym imieniu, a Jego działanie jest powtórzeniem działania Ojca. Jednak nie jest to dowód niższości i niedoskonałości. Natomiast dowodzi, że jest Synem Boga w znaczeniu wyjątkowym. Właśnie to, że jest Synem, czyli osobą zależną od Ojca, sprawia, iż to, co ma, i to, czym jest, wypływa z doskonałości Ojca. Jego wyjątkowe Boże synostwo sprawia, że Jego przyjście, aby „zamieszkać wśród nas” (J 1,14), jest szczególnym i pełnym objawieniem. Tylko On jest zdolny odsłonić ludziom tajemnicę „jedynego i prawdziwego Boga” (J 17,3), „Ojca, który posiada życie” (J 6,57).

### **Kiedy w sposób najdoskonalszy Jezus jako Syn objawia poddanie się Ojcu?**

Całkowite odniesienie się Chrystusa do Boga jako Ojca i zjednoczenie z Nim objawia się najwyraźniej w męce. Zupełne wyrzeczenie się wszelkiej chwały, która nie pochodzi od Ojca (J 5,41; por. 8,49-50), objawia się w „uniżeniu” (= *kenozie*) cechującym Syna Człowieczego. Ale tym samym w pełnym blasku uwidacznia się chwała Syna. Dlatego Jezus mówi o „godzinie”. Jest to „godzina”, ku której zmierzają całe Jego życie. Z powodu tej „godziny” przyszedł na świat (J 12,27). W tym momencie objawia się w pełni i wyraźnie Jego synostwo jako całkowite posłuszeństwo Ojcu i równocześnie jako wyraz miłości Ojca w stosunku do świata. Z tego też względu nawet w największym opuszczeniu jest rzeczywiście „wywyższonym” Synem Człowieczym (J 3,14; 8,28; 12,32.34), a w największym opuszczeniu jest „uwielbiony” (J 12,23.28; 13,31; por. J 7,39). Krzyż jest chwałą Syna – objawiciela Ojca. Z tego względu jest to punkt kulminacyjny i najbardziej olśniewające objawienie. W takim kontekście można

<sup>9</sup> Por. I. de la Potterie, *Modlitwa Jezusa*, dz. cyt., s. 121.

dopiero dobrze zrozumieć słowa Jezusa skierowane do Żydów: „*Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem*” (J 8,28). W Synu, który wypełnia wolę Ojca w największym upokorzeniu (J 8,29; 13,1), Bóg ukazuje światu definitywne „*Ja jestem*”, czyli zbawcze objawienie (J 12,31-32). Śmierć Jego Syna jest Jego ostatnim słowem („*Wykonało się*” – J 19,30). Żadne inne objawienie nie jest tak przekonywujące jak to ostatnie.

Na końcu opisu męki św. Jan cytuje proroka Zachariasza (12,20): „*Będą patrzeć na Tego, którego przebodli*” (J 19,37). Egzegeci proponują dwa wyjaśnienia tekstu starotestamentalnego: albo chodzi o Boga, albo o niewinną ofiarę. W perspektywie św. Jana ta alternatywa nie ma większego znaczenia. Tym, którego przebili, jest sam Bóg, tj. Ojciec w Synu, gdyż nigdy nie pozostawił Go samego (J 8,29; 16,32). Ludzie powinni skierować spojrzenie wiary ku przebitemu, w którym objawia się Bóg. W ten sposób „*godzina*” najwyższego objawienia staje się „*godziną sądu nad światem*” (J 12,31), tj. nad wszystkimi ludźmi. Jednak Ewangelista nie twierdzi, że tylko wydarzenia na Kalwarii są uwielbieniem Chrystusa, objawiciela Ojca. Krzyż objawia chwałę, która ujawnia się także poza męką. Śmierć Chrystusa jest punktem wyjścia. Jezus „*odchodzi*”, „*opuszcza świat*” (J 16,7.28), „*przechodzi z tego świata*” (J 13,1), a „*wstępuje*” do innego (J 20,17). Zmierza jednak nie do jakiegoś miejsca. Celem, ku któremu idzie, jest osoba. Opuszczając świat, idzie na spotkanie kogoś. Ewangelista nazywa tę osobę Bogiem (J 13,3), a Jezus mówi o Tym, „*który Go posłał*” (J 7,33; 16,5). Nazywa Go najczęściej Ojcem (J 14,12.28; 20,17). „*Godzina*” Syna zmierza ku spotkaniu: „*Idę do Ciebie*” (J 17,11.13). Jest to powrót objawiciela albo wysłańca „*do Tego, który Go posłał*” (J 16,5). Jest to wstąpienie Syna Człowieczego „*tam, gdzie był przedtem*” (J 6,62). Jest to przejście Syna z tego świata do Ojca (J 13,1), od którego wyszedł (J 16,28; J 8,42). Jest to „*powrót*” Jednorodzonego Syna do domu Ojca jako do swego źródła.

Nic dziwnego, że w takiej perspektywie sama nawet śmierć Chrystusa jest objawieniem. Jest to objawienie się Ojca, który uwielbia Syna. Objawienie Syna jest podniesieniem Go do chwały, którą miał „*pierwej, zanim świat powstał*” (J 17,5; por. J 17,24).

\*\*\*

Izraelici nazywali Boga Ojcem. Czynili tak, gdyż mieli świadomość, że związał się On z nimi przymierzem. Zaprzagnął zbliżyć się jeszcze bardziej do człowieka i związać się z nim w sposób wyjątkowy. Doświadczył tego najpierw naród izraelski. Dlatego jego natchniony poeta napisał: „*Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich jak Pan, Bóg nasz?*” (Pwt 4,7). Ciągłe objawiał się także jako pełen miłości Ojciec w historii narodu izraelskiego. Były to interwencje zbawcze dla dobra Izraela. Bóg miał więc „*ojcowski*” stosunek względem narodu wybranego. Izrael stopniowo odkrywał i poznawał swojego Boga. Pomogło mu w tym własne doświadczenie – niekiedy radosne, ale najczęściej bolesne. Bóg poprzez wydarzenia objawiał swemu ludowi, kim jest. Zauważył udrękę Hebrajczyków w Egipcie i postanowił ich uwolnić (Wj 3,7nn). Każdy przejaw szczególnej opieki Boga nad ludem, wędrującym do Ziemi Obiecanej, był wołaniem, że Bóg jest kochającym Ojcem (Jr 31,3). Taką samą wymowę miało przymierze synajskie, poprzez które Bóg jeszcze ściślej związał się ze swoim ludem, czyniąc go swoją wyłączną własnością (Wj 4,22). W okresie Starego Testamentu Bóg wielokrotnie dawał poznać w konkretnych sytuacjach swą miłość, dobroć, cierpliwość, miłosierdzie okazywane w przebaczeniu grzechów. Gdy dzisiaj z dalekiej perspektywy patrzymy na historię narodu wybranego, bez trudności zauważamy, że Bóg pisał tę historię tysiącnymi dowodami przebaczonej miłości i ciągłym ofiarowaniem zbawienia.

Pełny obraz Boga Ojca można jednak zdobyć dopiero w oparciu o Ewangelie, a szczególnie dzięki Ewangelii św. Jana. Jej autor ukazuje bowiem Jezusa jako Jednorodzonego Syna Bożego. Dzięki temu, że jest Synem, objawia nam najdoskonalej Ojca, z którym jest ściśle złączony.



**PYTANIE:** Dlaczego W Ewangelii św. Jana Jezus jest często nazywany Synem albo Jednorodzonym Synem Ojca?